



# GAZETA ŁÓDZKA

Sobota, 17 Marca 1917 r.

ORGAN NARODOWY.

Rok VI. — Nr 74.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOSE

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80 miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie popołudniu.

Redakcja i Administracja — Przejazd 8. Administr. otwarta codz. od 9 do 7 wiecz. w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA

Nadest arty przez i wiersz tekstu za wiersz petit lub jego miejsce 50k; reklamy za tekstem 20 k; zwyczajnie 15 k nekrologia 20 k; ogłoszenia drobne 2 kop. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmiej 20 kop

## Rewolucja w Rosji.

### Cesarz Mikołaj w mocy rewolucjonistów.

Ze Stokholmu donoszą: Wbrew dotychczasowym wiadomościom, w kołach dyplomatycznych, dobrze poinformowanych, zapewniają, że cesarz rosyjski nie znajduje się na froncie, lecz przebywa w Petersburgu, w pałacu Taurydzkim, pod strażą rewolucjonistów.

### Aleksiejew po stronie Dumy.

Wielki książę Cyryl oświadczył, że oddaje się do rozporządzenia Rodzianki. Aleksiejew odpowiedział, że przyjmuje propozycje Dumy. Generał Brusilow oświadczył, że spełni swą powinność wobec cesarza i ojczyzny.

### Ambasadorowie nawiązali stosunki z Komitetem Wykonawczym Dumy.

Biuro Reutera otrzymało następujące depeze z Petersburga: Rewolucjonisci aresztowali Protopopowa, Sturmera, Barba i innych wybitnych reakcjonistów.

Pałac Zimowy zajęty jest przez rewolucjonistów.

Ambasadorowie francuski i angielski nawiązali stosunki z dumskim komitetem wykonawczym.

### Kozacy po stronie rewolucji.

Goremykina aresztowano. Pierwszy i czwarty pułki dońskich kozaków przyłączyły się do rewolucji.

### Manifest Dumy do wojska i floty.

Rodzianko, w imieniu komitetu wojskowego Dumy, rozesłał manifest do wszystkich komendantów armii i marynarki na frontach rosyjskich z wezwaniem do spokoju i do prowadzenia w dalszym ciągu walki przeciw nieprzyjacielowi, gdy tymczasem komitet utrzyma spokój wewnątrz kraju.

Rewolucjonisci ustanowili rząd prowizoryczny.

### Przywódcy robotników wzywają do pracy.

Przywódcy robotników w Dumie rozesłał do robotników rozmaite odezwy, wzywając ich do utrzymania porządku i do podjęcia pracy, aby żołnierkom na froncie umożliwić prowadzenie wojny.

### Zamordowanie ministrów?

Dzienniki stocholmskie donoszą, że wzbudzony tłum zamordował ministra spraw wewnętrznych Protopopowa, oraz b. prezesa ministrów, Sturmera.

### Duma i Rada państwa.

Donoszą z Kopenhagi, że, jak się zdaje, Duma i Rada państwa podczas

dokonywania przewrotu państwowego szły ręką w rękę, mając poparcie szlachty.

### Skład komitetu Wykonawczego.

Dziennik szwedzki „Dagens Nyheter” podaje nazwiska członków komitetu wykonawczego Dumy: Przewodniczącym komitetu jest prezes Dumy, Rodzianko, paździenikowiec, wice-przewodniczącym — dep. Czheidze, przywódca stronnictwa socjalistycznego, następnie — Kereński, przywódca stronnictwa t. zw. trudowników, Milukow, kierownik stronnictwa kadetów, redaktor naczelny „Rieczy”, Konowałow, wice-przewodniczący Dumy, paździenikowiec, Karantow, oficer kozacki, niezależne stow. lewicowe, Dimitriukow, sekretarz biura Dumy, paździenikowiec, właściciel dóbr w Rosji środkowej, Ezjessi, wice-sekretarz Dumy, postępowiec, członek ziemstwa moskiewskiego, Szydłowski, paździenikowiec, prezes bloku Dumy, Niekrasow, kadet, były profesor w Tomsku, obecnie dziennikarz, ks. Lwow, centrum, dawniej nacjonalista, a wreszcie Szulgin, były nacjonalista, obecnie liberał, dziennikarz z Wotyaja.

### Ministerjum rewolucyjne.

Komitet wykonawczy Dumy państwowej opublikował następującą listą nowego gabinetu narodowego:

Prezesa ministrów i ministrem spraw wewnętrznych mianowano księcia Lwowa, prezesa związku ziemstw.

Ministrem spraw zagranicznych został Milakow, deputowany Petersburga.

Ministrem sprawiedliwości — Kereński, poseł z Saratowa.

Ministrem komunikacji — Urusow, wiceprezes Dumy państwowej.

Ministrem handlu i przemysłu — Konowałow, poseł z Kostromy.

Ministrem oświaty — Manuilow, profesor uniwersytetu moskiewskiego.

Ministrem wojny i czasowo ministrem marynarki — Gucskow, członek Rady państwa, były prezes III-ej Dumy, oraz prezes zjednoczonej komisji mobilizacji przemysłu.

Ministrem rolnictwa — Szlagarew, poseł z Petersburga.

Ministrem finansów — Tomaszczanko, poseł z Kijowa.

Kontrolerem państwa — Godnow, poseł z Kazania.

### Kto znaa nowy rząd?

Z Petersburga donoszą, że dokonany przez Dumę zamach stanu był dziełem więcej szczęśliwego przypadku, aniżeli planowej energii. Masy ludowe wkrótce zaczną żywić względem nowego rządu jeszcze większe niedowierzanie, aniżeli względem dawniejszego. — Petersburgskie koła angielskie zaznaczają drażliwe położenie, w jakim znajdują się sprzymierzeńcy Rosji. Zerwanie zupełne z rządem cesarskim i uznanie rewolucjonistów, jakkolwiek byłoby przez Anglię pożądane, dla innych państw jednak jest ryzykowne. Zapytany w tym względzie poseł rosyjski w Stokholmie

odpowiedział, że dotychczas nie otrzymał wiadomości o przebiegu wypadków i o ustanowieniu nowej władzy.

### Bez rozlewu krwi.

Z Moskwy donoszą, że druga stolica przyłączyła się do rewolucji bez rozlewu krwi.

### Manifestacje radoczne w Moskwie.

W dalszym ciągu Biuro Reutera otrzymało następujące depeze:

W Moskwie doszło, z powodu rewolucji, do wielkich manifestacji radośnych.

Utworzył się komitet wojskowy, który przy pomocy brygady artylerji, pięciu pułków piechoty i kilku tysięcy świeżo utworzonej milicji utrzymuje spokój i porządek.

Komendant wojskowy Moskwy wraz z wielką ilością żandarmów i urzędników policji znajdują się w więzieniach.

### Komendant Kronstadtu.

Doniesienie Biura Wolffa: Poseł do Dumy, Popelajew, który według P. A. T. przez rewolucjonistów został mianowany komendantem twierdzy Kronstadt, był z zawodu pracownikiem handlowym w biurze górniczym ks. Abameleka w Tomsku i posiada stopień gefreitera rezerwy.

### Wojsko z Finlandji po stronie rewolucji.

O zajściach w Rosji dowiaduje się „Aftonbladet” z Haparandy, że od czwartku ruch kolejowy między Torneo a innymi częściami Finlandji całkowicie jest przerwany. Podróźni opowiadają, że finlandzkie linje kolejowe w kilku miejscach są pozrywane.

Według innych opowiadań, wojsko, znajdujące się w Finlandji, niewątpliwie przyłączy się do rewolucji, gdy by bowiem dawny rząd powołał do Petersburga, wojsko oświadczyło, że się do rozkazu tego nie zastosuje.

### Pogłoski o śmierci ambasadora Buchananana.

„Berliner Tageblatt” dowiaduje się od swego korespondenta stocholmskiego, że w Haparandzie krąży wieść, jakoby ambasador angielski Buchanan miał być zamordowany. Podejrzenie morderstwa pada na zwolenników dawniejszego rządu, którzy w Buchananie widzieli główną sprężynę rewolucji.

### Szczegóły zajął dni ostatnich w Petersburgu.

Biuro Reutera donosi z Petersburga, że nowy minister sprawiedliwości postanowił ogłosić powszechną amnestję dla wszystkich przestępców politycznych. Wice-minister spraw wewnętrznych, Kurłow, oraz dawny minister wojny, Suchomlinow, zostali aresztowani. Rodzianko osobiście wygłosił przemowę do wojsk, które przedelowały przed gmachem Dumy. Położył on w nich nacisk na jedność armji i ludu, dzięki któ-

rej zostanie osiągnięta moc Rosji i ostateczne zwycięstwo. Gdy żołnierze, pełniący straż przy gmachu Dumy, usłyszeli o generale Suchomlinowie, zażądali gwałtem, by im go wydano, ponieważ chcą pomścić się na nim. Pożkowie z wielkim trudem zdołali ich uspokoić. Żołnierze nalegali na to, by Suchomlinowi zerwano epolety z mundur. Wreszcie Suchomlinow musiał pozwolić na to. Straż pałacu carsko-sielskiego oddała się również pod rozkazy przedstawicieli nowego rządu.

Korespondent dziennika „Politiken” dowiaduje się przez Haparandę szczegółów, dotyczących rewolucji rosyjskiej i jej rozwoju. Korespondent donosi m. i. co następuje:

Rewolucja rozpoczęła się w czwartek manifestacjami ulicznymi.

W niedzielę wielka część wojska przeszła na stronę rewolucjonistów, poczem wywiązała się formalna bitwa pomiędzy wojskami rządowymi a wojskami rewolucjonistów. Te ostatnie wspierane były przez wielu cywilnych, uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Wojska rządowe usadowiły się w śródmieściu i opanowały wszystkie główne arterje. Ostrzeliwały one ludność z karabinów maszynowych i karabinów. Rewolucjonisci opanowali drugi brzeg Newy i ruszyli stamtąd na miasto przez most na Newie pomimo gwałtownego ostrzelania. Po obu stronach padło wielu ludzi. W poniedziałek już po opublikowaniu odezwy Dumy, trwały jeszcze walki uliczne. Ustały zaś dopiero we wtorek, ponieważ na stronę rewolucjonistów przeszło jeszcze 10 pułków, stanowiących poważną część garnizonu. Rewolucjonisci otworzyli swą główną kwaterę przy dworcu Flińskim, a stamtąd opanowali komunikację z zewnątrz przez Finlandję.

Świadek naoczny wydarzeń powyższych komunikuje, iż niedziela była dniem nader krwawym. Wojska rządowe rozsypany się w trawajery. W poniedziałek również wszystkie ulice i bulwary zalegały wzbudzona tłumy ludu. Wszystkie ulice aż po przedmieścia wypełnione były zbrojnym tłumem, który ze śpiewem rzucał się naprzód. Nawet kobiety i dzieci uzbrojono w rewolwery, podczas tych krwawych dni.

### Wiadomości z Petersburga.

Na terytorjum finlandzkim znajdują się obecnie znaczna ilość rozmaitych dygnitarzy rosyjskich, m. in. niedawno temu zesłany do Wazy wielki książę Cyryl, który na wypadek strącenia cesarza z tronu uważany ma być za pretendenta do korony. Za rzecz prawdopodobną uważają przyłączenie się do rewolucji całej armji, stojącej na froncie północnym pod dowództwem generała Ruzskiego. W ostatnich dniach nadchodziły wiadomości o coraz bardziej wymagającym się niezadowoleniu wśród tej armji, a to z powodu braku żywności i ostrych zarządzeń, stosowanych przez naczelnego dowódcę.

Podobno do Petersburga nadszedł telegram cesarza z zawiadomieniem o mianowaniu szefa sztabu generalnego Aleksiejewa dyktatorem.

Obiegają pogłoski, że kolej w kilku miejscach jest przerwana dla niedopuszczenia wojsk do Petersburga.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się także arcybiskup Pitirin.

### Obecne położenie w Petersburgu.

Stokholmski korespondent „Lokalanzeigera“ donosi: Z zagranicy rosyjskiej otrzymujemy obszernie wiadomości o położeniu obecnym w Petersburgu. Wydział rewolucyjny nie jest bynajmniej panem położenia. Stanowisko wojska jest niepewne. Na przedmieściach ludność dopuszcza się rabunków. Ludność miejska całkowicie jest steroryzowana. Środków żywnościowych wkrótce zabraknie zupełnie. Cenzurę polityczną zniesiono. Na ulicach pojawiają się tłumy ludowi, wyglądający najbardziej chaotycznie programy.

Uparcie krąży pogłoski, że Duma zebrała się dla ułożenia zasad nowej konstytucji. Wszystkich posłów prawicy aresztowano. Urzędnicy dawniejsi wstrzymali się od zajęć zwykłych. Wielki niepokój budzi fakt, że taina policja (ochrana) zniknęła bez śladu. Ludność przypuszcza, że szykują się zamachy przeciw Dumie i nowemu rządowi.

Komitet rewolucyjny dotychczas uniknął oświadczenia się wyraźnego w zakresie swego stosunku do wojny i do osoby cesarza, obawiając się zrażenia albo ludności albo armii. Istnieje przypuszczenie, że w najbliższych dniach rząd rewolucyjny obywateli ustąpi miejsca innemu rządowi jeszcze bardziej rewolucyjnemu, który się oprze na żywiołach krańcowo radykalnych i socjalistycznych.

Manifestacje uliczne przybierają coraz bardziej charakter zwrotowy przeciw dalszej wojnie. Stanowczego wpływu na wojsko komitet dotychczas nie uzyskał. Wprawdzie żołnierze nie chcieli strzelać do tłumów, nie przyłączyli się jednak całkowicie do rewolucjonistów. Również uważają za fałszywą wiadomość, jakoby wszystkich ministrów aresztowano. Niektórzy ministrowie, między innymi Protopopow, znajdują się podobno w głównej kwaterze. Wiadomość o zamordowaniu Protopopowa i Stürmera nie budzi wiary.

Połączenie między Petersburgiem a Moskwą istnieje, natomiast komunikacja z całą okolicą nadwołżańską i z guberniami południowymi jest przerwana. Przerwanie się rewolucji na prowincje, uważają za wykluczone. Wielkie też znaczenie mieć będzie dla rewolucji stanowisko duchowieństwa, które prawdopodobnie oświadczy się przeciwko liberalnym twórcom przewrotu.

### Pogłoska o aresztowaniu cesarzowej.

Z Petersburga przez Stokholm donoszą: Położenie w dalszym ciągu jest bardzo napięte. Pisma nie wychodzą, z wyjątkiem tylko dziennika nasjonalistycznego „Swiet“. Gdzie przebywa rodzina cesarska niewiadomo, przypuszczają jednak, że zarówno cesarzowa wdowa, jak i młoda cesarzowa przebywają w Petersburgu. Cesarzowa Aleksandra uciekła pod opiekę ambasady japońskiej. Według innych wieści, rewolucjonści osadzili cesarzową w areszcie rewolucyjnym.

### Kto będzie dyktatorem?

Ze Stokholmu donoszą: Tutejsze koła rosyjskie, które w ostatnich już dniach z naciskiem zaznaczały polityczny charakter t. zw. zaburzeń żywnościowych w Petersburgu, wygłaszają jednogłośnie przekonanie, że nowy rząd rewolucyjny nie utrzyma władzy w swych rękach, lecz odda ją cesarzowi albo jakiemuś dyktatorowi, prawdopodobnie z rodziny cesarskiej. Wywalczenie ustroju republikańskiego uważa się w owych kołach za nieprawdopodobne. Nikt też nie wierzy w możliwość porozumienia cesarza z dzisiejszymi kierownikami rewolucji.

Ogólnie podkreślają fakt, że rewolucjonści w odezwie, wydanej trzeciego dnia rewolucji, ogłosili bezpośrednio deponowanie cesarza, wobec czego uniemożliwili mu oświadczenie, że był otoczony ziomli doradcami i że przyłącza się do zdania nowych kierowników. Główny punkt ciężkości i decyzja ostateczna znajduje się obecnie wśród armii, jako też w najbliższym otoczeniu cesarza, gdzie szef sztabu generalnego Aleksiejew uważany jest ogólnie za człowieka poglądów liberalnych. Gdyby przywódcom rewolucji udało się doprowadzić do usunięcia cesarza, to prawdopodobnie wielki książę Mikołaj Mikołajewicz byłby mianowany dyktatorem.

Stanowiska wydziału rewolucyjnego w Petersburgu nie można uważać za szczególnie mocne. Duma nie jest jednolita. Dzisiejsi władcy petersburscy występują z hasłem wojny aż do ostateczności, gdy tymczasem rewolucyjnie usposobione masy o niczem innym nie myślą, jak tylko o zawarciu pokoju, na co właśnie teraz dawniejszy rząd decyduje się bezwarunkowo. Wobec tego przypuszczać należy, iż biurokracja zdoła wykorzystać ten prąd wśród mas przeciw rządowi liberalnemu. Obecny chaos musi się wyklarować w dniach najbliższych.

### Stanowisko Anglii.

Pisma angielskie zaznaczają, że rewolucja w Petersburgu jest najważniejszym wypadkiem całego stulecia. Upadek rządu rosyjskiego koalicja uważa za wielkie zwycięstwo.

„Daili Telegraph“ pisze: bez względu na motywy rewolucji, pewnym jest, że cały naród rosyjski stoi po stronie koalicji.

### Głosy prasy niemieckiej o rewolucji w Petersburgu.

„Lokal Anzeiger“ i „Deutsche Tagesztg.“ przypuszczała, że wybuch rewolucji w Rosji stoi w związku z polityką Buchanana.

„Lokal Anzeiger“ pisze: „Związek między ambasadą angielską a ruchem rewolucyjnym wyciska na ostatnich zajęciach cechę tak wyraźną, że mimowoli wytworzyła się obraz angielskiej rewolucji na rosyjskiej ziemi“.

### Front polityczny.

#### Nowy francuski minister wojny.

Agencja Havasa donosi, że Briand zawiadomił Radę ministrów o ustąpieniu ministra wojny gen. Liauthey i przedstawił prezydentowi republiki do podpisu dekret, mianujący admirała Lacaze tymczasowym ministrem wojny.

#### Francja u kresu sił.

„Nieuwe Courant“ wywodzi w artykule, że Francja znajduje się już u kresu swych sił. Od 28 stycznia ponosiła Francja trzy niepowodzenia i nie mogła ich powetować. Nie znać wpływu nowego męża stojącego na czele wojska.

„Nieuwe Rott, Courant“ powiada, że agencja Havasa podała tylko połowę rezolucji socjalistów o udziale ich w obronie kraju dotąd, dopóki istnienie Francji jest zagrożone, przemilczała zaś drugą połowę, w której socjaliści odpychają wszelką myśl o zdobyciach lub aneksjach i żądają trwałego pokoju z zapewnieniem praw narodowych.

#### Zajęcie w izbie francuskiej.

Podczas rozpraw nad sprawami lotnictwa minister wojny Liauthey oświadczył że w szczególności techniczne omawianej sprawy wdawać się nie chce i nie będzie, nie tylko na jawnym, ale i na tajnym zebrawaniu, gdyż to zaszkodziło by sprawie obrony narodowej. Opozycja wszczęła hałas. że takie odczwanie się jest obrażą dla Izby. Zażądano posiadzenia tajnego i uchwalono je.

Posiedzenie tajne trwało godzinę, poczem kilku deputowanych zaproszono do porządku dziennego z zaznaczeniem, że minister wojny nie przemawiał na tajnym zebrawaniu i nie zasiada już na ławie rządowej. Izba znaczną większością odrzuciła ten wniosek i przyjęła zwykłe przebieg do porządku dziennego.

Depesza agencji Havasa donosi: z powodu zajęcia w izbie deputowanych minister wojny Liauthey podał się do dymisji.

#### Koniec wojny już bliski?

„Corr. della Sera“ donosi z Paryża: W komisji budżetowej parlamentu francuskiego, w odpowiedzi na szereg interpelacji ze strony lewicy, Ribot oświadczył, że sądzi, iż nie będzie już potrzebować przedkładać izbie nowego kredytu wojennego, gdyż według jego osobistej opinii, koniec tych strasznych zapasów jest w bezpośrednim pobliżu.

#### Położenie armji Sarraila.

Z Sofji donoszą, że oczekują tam z pełnym spokojem usiłowań przebitcia się Sarraila. Według nadchodzących wiadomości, sprawa wyżywienia tej armji staje się coraz trudniejszą. Grecka ludność cierpi coraz większą nędzę, ponie-

waż ostatnie zapasy bydła i ryżu zostały zarekwirowane dla armji Sarraila.

### Konsystorz papieski.

„Secolo“ donosi: Wkrótce odbędzie się konsystorz papieski, na którym papież da ważne oświadczenia polityczne.

### Zniszczenie dwóch kabli.

„W All. Ztg.“ donosi z Berlina: Według kopenhaskiej „Politiken“, dwa ważne kable, łączące Danię i Anglię, zostały w strefie objętej blokadą zniszczone.

### Dziwne żądania Filadelfijczyków.

Z Bazylej donoszą do Berlina: Paryski „Matin“ otrzymuje wiadomość z Nowego Jorku, że deputacja miasta Filadelfji zwróciła się do admirałki amerykańskiej z prośbą o usunięcie z miasta interesowanych tam liczących marynarzy niemieckich.

### Rewolucja w Peru.

Z Zurychu donoszą do „Deutsche Tageszeitung“: „Asocjacja Amerykańska“ podaje następujące szczegóły o rewolucji w Peru:

Podczas wyborów w Peru doszło do licznych starć krwawych. Swery paryskie załatwiano przy pomocy rewolwerów. Jednego z kandydatów na posła zabito, a innego raniono. Rząd zwołał przywódców stronnictw, aby wpływali na nich o przywrócenie porządku. Minister Garcia Budeya podał się, wskutek zajęcia, do dymisji.

Według dalszych wiadomości, cały rząd peruwiański ustąpił wskutek rozruchów ze stanowiska. W stolicy Peru, Limie, wojsko utrzymuje porządek.

### Koalicja przeciw Holandji.

„N. Fr. Presse“ donosi z Hagi: Mocarstwa koalicji przygotowują wspólną akcję przeciw Holandji z powodu niedopuszczenia uzbrojonych okrętów handlowych do portów holenderskich.

### Sprzedż wyspy.

Wychodzący w Oporto „Journal de Noticias“ donosi, że Portugalia swoją kolonię Macao sprzedała Japonji.

### Stosunki Austro-Węgiersko-Amerykańskie.

Z powodu wiadomości, podanej przez „Associated Press“ o krytycznym przyjęciu noty austro-węgierskiej w Waszyngtonie, podnoszą wieści o politycznej, że to przyjęcie odpowiada nadziei, jaką Wiedeń przywiązywał do noty. W żądaniu razi nie należy na razie myśleć o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Austro-Węgrami. Mimo to, pozostaje możliwość nowych konfliktów, gdyż może zająć wypadek, przewidziany przez Wilsona, co zresztą nie jest prawdopodobnem.

### Z Koła polskiego.

Dnia 13 marca obradowała w Wiedniu komisja polityczna Koła polskiego.

W obradach wzięli udział oprócz członków Koła polskiego, członkowie Izby panów: hr. Golschowski, hr. Zdzisław Tarański i ks. Witold Czarnoryski. Po bardzo ożywionej dyskusji, w której omawiano wszystkie kwestie, odnosiące się do sprawy polskiej, uchwalono w najbliższych dniach oficjalną w tych sprawach emisję, w związku ze sprawą wyodrębnienia Galicji.

### Kondencja Tymez. Rady Stanu z powodu śmierci hr. Zeppelina.

Kancelarz Niemy otrzymał następujący telegram od Tymczasowej Rady Stanu w Królestwie Polskim. „Tymczasowa Rada Stanu w Królestwie Polskim wyraża narodowi niemieckiemu szczere współczucie i żałobę z powodu straty poniesionej przez śmierć hr. Zeppelina.“

### Z komunikatów koalicji.

#### Z francuskiego (15 marca).

Na wschodzie od Oise przeprowadzona przez nas wycieczka w okolicy Moulin sous Touvent przyniosła nam jeńców.

Pomiędzy Ancre a Oise, po gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim, nasze oddziały wywiadowcze podjęły natarcie w rozmaitych punktach, zasypanych przez nas wskutek ostrzeliwania rowów nieprzyjacielskich na południu od Crapeau Mesnil. Przedarliśmy się aż do 3 linii rowów niemieckich.

Na wschodzie od Canny sur Metz

oddziały nasze wtargnęły do lasu i obsadzili go na głębokości 800 m. Podczas tych przedsięwzięć wzięliśmy jeńców.

W okolicy Maison de Champagne zajęliśmy wiele nieprzyjacielskich rowów łącznikowych.

#### Z angielskiego (15 marca).

Teren, który opuszcza nieprzyjaciel rozciąga się ku południowi. Obsadziliśmy rowy nieprzyjacielskie na froncie o szerokości 2 i pół mili, na południu od lasu St. Pierre Vaast, aż na północ od wsi Saillisset.

Dzisiaj rano odparto z powodzeniem silny kontratak nieprzyjacielski na wschodzie od Achaist le Petit. Poprawiliśmy stanowiska nasze.

Na południowym wschodzie od Arras nieprzyjacielowi powiodło się, po gwałtownym ostrzeliwaniu, wtargnąć do naszych rowów. Kilku ludzi zginęło. — Inny nieprzyjacielski oddział wywiadowczy odpędzony został na północnym wschodzie od Neuville St. Vaast.

## Telegramy.

### Komunikat niemiecki.

16-go marca. — Urzędowo.

#### Z widowni wschodniej.

Front wojsk generał-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Przy znawcu powracających mroźach nie wydarzyło się nic ważnego.

#### front macedoński.

Znaczne siły francuskie atakowały przez cały dzień stanowiska nasze na północny zachód i na północ od Monastyru. Na zachód od Nizopole nieprzyjaciel wtargnął na nierielkiej szerokości do rowu czolowego. Pozaatak ataki poprzedzone gwałtownymi falami ogniom, rozbiły się o wysmienitą postawę załogi rowów i o nader skuteczny ogień artylerji. Pomiędzy Ochrydą a jeziorzem Prespa odparto również natarcia Francuzów, które nastąpiły po silnym ogniu.

#### Z widowni zachodniej.

Żadnych większych działań bojowych.

W obwodzie Ancre, po obu stronach Sommy, oraz pomiędzy Avre i Oise, toczą się na przedpolach utarczki, podczas których wzięto jeńców. Również o Arras, w Argonach na wschodnim brzegu Mozy, w pobliżu fermy Chambrettes i w lesie Apremont, oraz na północ od kanału Ren- Marna nasze oddziały atakujące zdołały uprowadzić z rowów nieprzyjacielskich 4 oficerów, przeszło 50 żołnierzy i kilka karabinów maszynowych.

Pierwszy Generał-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 16-go marca. Urzędowo.

W miesiącu lutym przez działania wojenne państw centralnych zostało zniszczonych 368 parowców handlowych o ogólnej pojemności 781,500 ton. Z ilości tej na okręty nieprzyjacielskie przypada 292 o pojemności 644,000 ton, oraz na neutralne — 760 pojemności 137,000 ton. Z parowców neutralnych 61 zatopionych zostało przez łodzie podwodne, a więc stanowią one 16,6 proc. ogólnej liczby zatopionych w lutym parowców wobec przeciętnych 29 proc. strat neutralnych w ostatnich czterech miesiącach.

Szef admirałkijskiego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

WIENIĘ, 15-go marca.

Z widowni wschodniej.

Niema nic do doniesienia.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj wieczorem okolica Konstantynowa znajdowała się w silnym ogniu armatnim. Atak włoski który później nastąpił odparty został przez artylerję.

W odcinku Karstu trwała czynna działalność lotnicza.

Na froncie tyrolskim działa dalekonośne ostrzeliwały Arco i Villa Lagarina.

Z widowni południowo-wschodniej.

Okolo jezior Ochrida i Prespa ogień armatni i odosobnione natarcia nieprzyjacielskie, które powstrzymano.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hofser, marszałek polny porucznik.

Otwarcie Zjazdu krajowego.

Wczoraj o godzinie 10 min. 25 rano w sali Stow. techników rozpoczęły się obrady Zjazdu, urządzonego przez departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu.

Wśród zaproszonych gości z Warszawy byli przedstawiciele instytucji miejskich, obywatelskich, społecznych i naukowych, rad opiekunów, oficerów Legjonów polskich oraz liczni działacze społeczni. Również dużo osób przybyło z całego kraju.

Zjazd otworzył dłuższym przemówieniem dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, inż. Michał Lempicki, który też objął prezydium. Obok niego zasiadli członkowie komisji organizacyjnej, pełniący obowiązki sekretarzy pp. Józef Dąbrowski, Stanisław Downarowicz, Feliks Młynarski i Wacław Dunin. Na estradzie za prezydium licznie zasiadli członkowie Rady Stanu z marszałkiem koronnym oraz komisarze władz okupacyjnych.

Po zapojeniu Zjazdu w imieniu prowincji przemowy powitalne wygłosili pp. prezydent Piotrkowa K. Rudnicki i prezes Zjednoczenia Ludowego Sadlak. Po ustępie w mowie p. Rudnickiego, zwróconym do Rady Stanu i zaplanowaną jej w imieniu kraju posłuszeństwem i karnością, audytorjum zgotowało obrzydliwą manifestację na cześć Rady Stanu. Wszyscy powstał z miejsc a oklaski trwały kilka minut.

Gdy uciszyło się na sali, zabrał głos dyrektor departamentu spraw politycznych, hr. Rostworowski, i wygłosił referat o ogólnej sytuacji politycznej, następnie powitany gromadnymi oklaskami mówił o armii narodowej brygadjer Józef Piłsudski, a o programie prac w dziedzinie organizacji skarbowości polskiej — dyrektor departamentu skarbu, Stanisław Dzierżbicki.

Wszystkie referaty przyjmowane były gorąco.

Gdy dyrektor Dzierżbicki zakomunikował o otrzymaniu ofiary na skarb polski od ks. biskupa Bandurskiego w postaci jego złotego krzyża i łańcucha biskupiego, zgromadzenie zgotowało na cześć czcigodnego pasterza entuzjastyczną owację.

O godzinie 12 min. 40 ogłoszono przerwy obiadową.

Wobec dochodzącej do 1,000 liczby uczestników Zjazdu, obrady po południu przeniesiono do wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krańskie Przedmieście 66).

Członek Rady Stanu Wł. Studnicki wygłosił referat, w którym omawiał nowo utworzoną sytuację w Rosji, oraz związek jej ze sprawą polską. Rosja, według słów referenta, może być urządzona autokratycznie, lub konstytucyjnie. Na froncie jej zasiadać może Mikołaj, albo Michał. Bez względu na to, pozostanie ona zawsze największym naszym wrogiem. Dla nas obecna rewolucja rosyjska jest tylko nowym etapem, że państwo carów zbliża się coraz bardziej do zupełnej anarchii.

Dwa następne referaty — członka Rady Stanu Grandyszyńskiego i dra Chodźki poświęcone były organizacji samorządu i służby zdrowia.

O godz. 6 m. 15 po poł. przewodniczący zamknął posiedzenie.

Wieczorem w salonach departamentu spraw wewnętrznych przy ulicy Marszałkowskiej № 154 podejmował uczestników zjazdu hr. b. dyrektor Lempicki. Kilbaset osób zasiadło przy stołach. Nastrój panował niezmiernie ożywiony i serdeczny.

Dziś dalszy ciąg obrad w wielkiej sali Muzeum.

Wiadomości lokalne.

— Oddanie Legjonów.

W „Przeglądzie Porannym” czytamy: W najbliższym czasie Legjony oddane zostaną uroczystym orędziem monarchy austro-węgierskiego Radzie Stanu; jako kadry armii polskiej.

— Wieczór wokalno-muzyczny ku czci Józefa Piłsudskiego.

Jutro o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się w Konstantynowie w sali p. Schütza wieczór wokalno-muzyczny, urządzony staraniem Legjonistów polskich ze wsi Srebrnej ku czci Józefa Piłsudskiego.

Na program złożą się śpiewy, deklamacja, produkcje muzyczne i przedstawienie amatorskie: „Kordjan” (spisak koronacyjny) J. Słowackiego i „Dzieci Muzy” Domnika.

Ceny miejsc od 30 kop. do 1 rb. 20 kop.

Czysty zysk przeznaczony zostanie na fundusz dla inwalidów.

— Na rzecz zw. harcerstwa polskiego.

W nadchodzącą niedzielę w lokalu Stow. Handlowców polskich (Piotrkowska 108) odbędzie się wieczór muzyczny, urządzony staraniem drużyny skautów na korzyść zw. harcerstwa polskiego.

Pierwsza część wieczoru obejmuje produkcje muzyczne, w drugiej części odegrana zostanie komedia Anczyca „Chłopi arystokracji” z udziałem skautów III drużyny i skautów.

Początek o g. 7 wieczorem.

— Likwidacja kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska” z 25 lutego donosi z Petersburga, że w ministerium komunikacji poruszono sprawę likwidacji zarządów kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej. Potrzeba likwidacji motywowana jest tem, że zarządy wspomnianych kolei zastawiły już sprawozdania i rachunki z poprzedniej swej działalności, ukonczyły przeto swą pracę, a w przyszłej samodzielnej Polsce nie wznowią swej działalności.

Tymczasem fakty mówią co innego.

Po ewakuacji personelu wspomnianych linii kolejowych do Moskwy, część wydziału ruchu przeniesioną została na inne koleje. Buchalterja i inne wydziały pracowały w zwiększonym nawet komplecie w Moskwie.

Po ukonczeniu tych prac zarządy kolei otrzymały od ministerjum komunikacji nowe prace z zakresów planu ministerjum co do budowy nowych linii kolejowych.

Wobec tego istnieją przypuszczenia że o likwidacji zarządów wiedeńskiej i nadwiślańskiej kolei obecnie nie może być mowy.

Zarządy kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej, o proponowanej przez ministerjum komunikacji likwidacji, dotychczas nie mają żadnej wiadomości.

— Zaliczenia pocztowe.

W prywatnej komunikacji pocztowej wewnątrz general-gubernatorstwa warszawskiego, dopuszczone zostają zaliczenia pocztowe pieniężne do wysokości 500 marek na przesyłki polecone. W adresie winno być napisane: „Zaliczenie... marek... fenigów”. Wysokość zaliczenia musi być wypisana w walucie markowej (w niemieckim języku), poza tem zaś — nazwisko i adres wysyłającego, całkowicie i wyraźnie. Wysyłający, oprócz opłaty za taką przesyłkę, dopłaca za zaliczenie 10 fen. Z zainkasowanej sumy odliczona zostaje opłata za przekaz pocztowy.

Termin przetrzymywania zaliczeń wynosi 7 dni i liczyć się będzie od dnia następującego po wreczeniu zawiadomienia pocście gminnej. Na prośbę adresata, termin przetrzymywania może być przedłużony o 7 dni, jeżeli wysyłający po upływie pierwszego terminu nie żądał wyraźnie przesyłki powrotnej.

— Dr. Fr. Neumann w Warszawie.

Dr. Fr. Neumann, który bawił przed kilku dniami w Łodzi i wygłosił tu odczyt, był we czwartek podejmowany w Warszawie przez grono polityków polskich na prywatnym zebraniu.

— Dodatek za wian.

Czytamy w „Gońcu Kutawskim”: Kurja biskupia zwróciła się do księży proboszczów, którzy ukończyli 65 lat życia w roku 1916 lub ukończą w obecnym, o dokładne podanie daty, kiedy to nastąpi, aby można te okoliczności względnie przy układaniu listy płacy, w celu uzyskania 100 rb. dodatku za wiek. Kapłani, którzy z okupacji niemieckiej przeszli do okupacji austriackiej przed odebraniem pensji za jeden z tercjętów, mogą zgłosić się po nie do konsystorza.

— Radni Pałacy.

Z Uniejowa donoszą: Do Rady miejskiej w Uniejowie wybrano 6 radnych polaków chrześcijan.

Uniejów jest jedynym, jak dotychczas, miastem w Królestwie, z Radą o składzie wyłącznie polskim.

— Kursy paleiczne dla włoścjan.

Dziś w Reszowie rzem. chrz. kończą się kursy rolnicze dla włoścjan, które zgromadziły stulikadziesiąciu włoścjan z ziem łódzkiej, brzeskiej, łaskiej, sieradzkiej i łęczyckiej.

W ciągu trwania kursów zostały wygłoszone następujące wykłady:

„O zagadnieniach nawozowych” referował kierownik kursów p. Niedzielski; „O pszaselnictwie” p. Mieszko; „O budownictwie” p. B. Rogasowski; „O stowarzyszeniach drobnego kredytu i kooperatywach” p. Smoliński; „O weterynarji” p. Drecki; „O rachunkowości” p. Leopold; „O uprawie lnu i konopi” p. Zamecki; „O żywieniu brów” p. Siedziński; „O polowej uprawie warzyw i o sadownictwie” p. Pietrzak; „O maszynach i uprawach wiosennych” p. Biedrzycki; „O glebowarstwie” p. Szwajcer; „O hodowlach” p. Grabowski i „O kółkach rolniczych” p. Niedzielski.

— Z Tow. Krzew. Gówiaty.

We wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem w muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska 91), rozpoczyna się wykłady botaniki D-r Bolikowskiej.

— Z muzycznego ruchu wydawniczego.

Znany profesor muzyki i autor licznych utworów muzycznych na fortepian, p. Feliks Krzyżanowski, znowu przypomniał się publiczności najnowszym utworem, poświęconym nieodżałowanej pamięci Henryka Sienkiewicza. Autor czerpał dla swej elegji natchnienie z utworów mistrza, zwłaszcza z pięknej historycznej powieści p. t. „Krzyżacy”.

Kompozycja p. Krzyżanowskiego, ozdobiła nakładem autora, winna zainteresować i szersze koła muzyczne naszego miasta.

Zwracamy przeto na nią uwagę tego świata.

— Z ruchu wydawniczego.

Nakładem Wydawnictwa Wojskowej Caszury w Berlinie wyszła obszerna broszura p. t.: „Niemieckie pożyczki wojenne”, wyczerpująco traktująca wszelkie kwestje ze spraw wojennych pożyczek związane, jako to: „wysokość pożyczek”, „zapobieżenie pożyczek” i inne.

— Ogłoszenie roczne zebranie członków Esperanckiego T-wa.

Wczoraj o g. 8 w. w lokalu własnym przy ul. Długiej nr. 90 odbyło się ogólne roczne zebranie członków Łódzkiego Esperanckiego T-wa.

Zagajni zebranie p. Cymmerman, poczym p. Zys odczytał sprawozdanie z dotychczasowej działalności T-wa.

Na posiedzeniu r. 1916 Tow. wzmocniło swą działalność, i mimo licznych trudności natury technicznej, oraz mimo obojętnego, a często i nieprzychylnego stanowiska wielu star, prowadziło ją do obecnej chwili z nadspodziewanymi dobrymi rezultatami, dając wciąż w kierunku, jak najlepszego rozpowszechnienia Esperanta, przede wszystkim drogą tworzenia kursów nauczania nowego języka. W przeciągu roku sprawozdawczego na kursa Esperanta uczęszczało 195 osób płci obojga.

Wzmagać się liczba adeptów Esperanta wysunęła nową potrzebę fundacji biblioteki, powołanej do życia już w kwietniu r. ub. Z innych urzędów T-wa warto wspomnieć o pseudonimowej porażce es-ranckiej, mającej na celu wydeklarowanie się w języku i nawiązanie kontaktu między jej członkami.

W końcu przemowy podkreślił p. Zys niezmiernie przyjazny stosunek prasy, informującej publiczność o każdej zaplanowanej inowacji, oraz stosunek magistratu m. Łodzi, który przez bezinteresowne ofiarowanie lokalu przy ul. Długiej pozwolił rozwinąć szerszą a peczyliwą działalność Towarzystwa.

Zakończyły zebranie wybory Zarządu i Kom. Rew. Do Zarządu weszli: pp. Braśkiewna, Goldblum, Hiller, Holak, Kryształ, Kopfowna, Piltz, Tyber, Wolszta, Zys, Cymmerman; do kom. rew.: pp. Sześciński, Szeffel i Wałkiewicz.

W kwietniu b. r. zamierzają niezwierdowane w krzewieniu nowej wiedzy T-wo obchodzić 30 letni jubileusz stworzenia języka dr. Zamenhofs, przy współudziale licznych zaproszonych gości z innych miast Polski.

— Zebranie Koła Bałutkiego Towarzystwa P. M. S.

W środę, dnia 14 marca, o godzinie 7 wieczorem w sali ochronki przy ulicy Smugowej № 6, odbyło się zebranie organizacyjne Koła Tow. Polskiej Młodzieży Szkolnej na przedmiotu Bałutach.

Zebranie zagajni p. Antoni Tucholski, proponując zebraniem członkom na przewodniczącego księdza Stanisława Kowalewskiego, na co jednogłośnie się zgodzono. Przewodniczący zaprosił do Zarządu prezjalnego pp. Sabinę Bruzdzińską, Antoniego Tucholskiego i Aleksandra Kupke, jako asesorów, oraz na trzymającego pióro p. Stanisława Groblińskiego.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos ks. Kowalewski, wyjaśniając zebraniem cel i znaczenie Młodzieży Szkolnej, scharakteryzował w barwnych słowach przyszłą działalność Koła Tow. P. M. S. na Bałutach, wskazując najbliższe i najbardziej palące potrzeby na Bałutach — jak konieczność otwarcia Doświadczenia Ludowego, urządzenie stałych wieczornych kursów dla analfabotów; urządzenie odczytów i pogadań z przyczynami dla dzieci i dorosłych osób w różnych punktach Bałut, Zubardzie i Radogoszczu; mówił o potrzebie wybrania zarządu takiego tylko, któryby na pracę cieszył się ogólnym zaufaniem wszystkich członków, oraz intensywnie pracował dla dobra ogółu mieszkańców Bałut.

Po przemówieniu ks. Kowalewskiego, p. Grobliński odczytał ustawę Towarzystwa P. M. S.

Następnie przedstawiono zebraniem dwa wnioski: jeden, aby wybrać zarząd przez aklamację; drugi — przez tajne głosowanie. Większością głosów zebranych na sali członków postanowiono powołać zarząd przez tajne głosowanie.

ODEON
Wesele ks. Kasyldy
zajmujący dramat życiowy w 5 częściach w wykonaniu słynnych artystów z wybitną pięknością Lotti Neumann.
Koronacja J. C. i K. Mości Karola IV
w Zaleszance.
Arcydzelo sztuki kinematograficznej w 2 częściach (1000 metrów długości.)

Poczem przystąpiono do wyboru zarządu i komisji rewizyjnej.

Wobec zupełnego rozstrzelenia się głosów, powołano do zarządu pp.: księdza Stanisława Kowalewskiego, Stanisława Czubińskiego, Ant. Tucholskiego, Aleksandra Kupkego, Sabinę Bruździńską, Stanisława Karwackiego, Bolesława Mierzwinińskiego, Franc. Zborowskiego, Stanisława Pufo, Michała Kapuścińskiego, księdza Teofila Wojdasa, Annę Rychterównę, Aleksandra Holzgröbera, księdza Stanisława Jaskłowskiego, Szczepana Kwarto, Stefanję Dymkowską, Alfonsa Walensa.

Do Koła bałuckiego Tow. Polskiej Macierzy Szkolnej zapisało się dotychczas 75 osób, ze składką roczną w sumie 300 rb.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski.

Dziś, o godz. 4 po poł. dramat w 3-ach aktach St. Wyspiańskiego „Wesele”, wieczorem o godz. 7 i pół sztuka angielsko-chińska H. M. Vernona i Herolda Ovensa p. t. „Mandaryn Wu” z p. Ludwikiem Sołskim w roli tytułowej.

W niedzielę, o godz. 3-iej po poł. rapsod rycerski z dziejów P. P. S. Ostoi Sulnickiego, p. t. „10-ciu z Pawlaka”, wieczorem o godz. 7 i pół „Mandaryn Wu” z p. L. Sołskim w roli tytułowej.

We wtorek, d. 20-go marca o godz. 7 i pół wiecz. dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Złote Runo” z p. Ludwikiem Sołskim w roli głównej.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie że program XX koncertu symfonicznego uległ zmianie, mianowicie zamiast H-moli symfonji Borodina odegrana zostanie symfonia Strawka Mendelssohna.

Pozatym program pozostaje bez zmiany. Znacomita śpiewaczka z Berlina Lola Artôt de Padilla odśpiewa wielkie arje z Weseła Figara i Traviaty. Orkiestrę poprowadzi dyr. Bron. Szulc.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 62.

Gościwe występy

Ludwika Sołskiego

h. Dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

Dziś i jutro o godz. 7 i pół wiecz.

„Mandaryn Wu”

sztuka angielsko-chińska w 3 akt. H. M. Vernona i Herolda Ovensa.

Jutro, dn. 18 marca o godz. 3 po poł.

„10-ciu z PAWLAKA”

Rapsod rycerski w 4 obrazach z dziejów P. P. S. J. Ostoi-Sulnickiego.

Znamy siebie

Warszawa.

1200 marek nagrody.

Gubernator warszawski wynaczył 1.200 marek nagrody na schwytanie nie-

bezpiecznego bandyty, malarza, 26-letniego Józefa Dominickiego, noszącego pseudonim „Bajda”. Tę samą nagrodę częściowo otrzymał ten, kto udzielił donosów o jego wspaniałych, które się przyczyniły do ujęcia bandyty.

Kara śmierci.

Wczoraj, w 5-tym dniu po wyroku zabójstwa Gotowiczowej, sąd okręgowy skazał stróża Bredę za dokonanie morderstwa w celu rabunku i za profanację zwłok na karę śmierci.

Częstochowa.

Częstochowa, trzecie pod względem zaludnienia miasto w Królestwie, za czasów rosyjskich liczyła 80 tysięcy mieszkańców. Obecnie po przyłączeniu do miasta przedmieść z liczbą 40 tysięcy ludności, Częstochowa liczy 86 tysięcy głów.

Lwów.

We Lwowie zmarł Józef Nusbaum, jeden z najwybitniejszych przyrodników polskich ostatniej doby. Urodzony w Warszawie w r. 1859, studiował na uniwersytecie warszawskim, poświęcił się zoologii, w r. 1888 otrzymał stopień doktora zoologii. W roku 1892 powołany został do objęcia katedry anatomii porównawczej w uniwersytecie i w akademii weterynaryjnej we Lwowie.

Literaturę naukową wzbogacił Nusbaum licznymi pracami, zwłaszcza z dziedziny embriologii i anatomii porównawczej różnych działów zwierząt, wydał też szereg podręczników.

Zmarły był bratem znanego powszechnie w Warszawie wybitnego lekarza i działacza, dr. a. Henryka Nusbauma.

LOTERIA R. G. O.

Klasa II.

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia, padły następujące wygrane:

Rb. 15,000—Nr.:

6198.

Rb. 5,000—Nr.:

7872.

Po rb. 650—Nr. Nr.:

16806, 23712

Po rb. 200—Nr. Nr.:

1274, 1476, 2804, 4900, 9305, 10089, 15657, 17138, 19428, 24507, 27154.

Po rb. 100—Nr. Nr.:

1952, 3396, 3522, 3532, 6074, 8229, 13091, 13364, 15340, 15764, 18012, 18904, 20505, 21932, 22345, 22547, 23951, 26621.

Po rb. 75—Nr. Nr.:

2155, 2355, 2716, 3900, 4316, 4529, 5554, 6432, 6603, 9757, 13128, 14199, 15079, 17379, 18438, 19337, 20017, 20112, 22076, 22179, 22212, 22662, 23018, 23886, 27943, 29050, 29639.

OFIARY

złożone w Administracji „Gaz. Łódz.”.

Stowarzyszenie społeczne „Wiosna” przy ul. Gubernatorskiej nr. 26, przy zamknięciu bilansu za rok 1916, złożyło na Polską Macierz Szkołą w Łodzi Rb. 50.

Wiosna.

Zamiast wienca na grób św. p. Marii Misłowskiej, nauczycielki szkoły miejskiej polskiej Nr. 27, przesłał srebrny zegarek 10 na obiad dla biednej dziewczyny tejże szkoły na ręce kierownika szkoły p. Łabackiego.

Dzielnia 13. SALA KONCERTOWA. Dzielnia 13.

W PONIEDZIAŁEK, d. 19 marca o godz. 8 wiecz.

XX-ty KONCERT ABONAMENTOWY ŁÓDZKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

Dyrygent: Bronisław Szulc

SOLISTKA:

Lola Artôt de Padilla

Śpiewaczka nadworna i primadonna Królewskiej Opéry w Berlinie.

W programie: m. i. A. BORODIN — Symfonia H-moli (po raz pierwszy)

MOZART: Arja z Weseła Figara, VERDI: Arja z Traviaty.

Bilety w cenie od kop. 50 do Rb. 3. — Lasa Rb. 8 i 10, do nabycia u Friedberga i Koca, Piotrkowska 90.

PRZEDSTAWICIELSTWO GŁÓWNE

Towarzystwo „Przezorność”

w Warszawie.

Ubezpieczenia na życie i od wypadków.

PRZEDSTAWICIELE:

LASKOWSKI i ROSENBAUM

Łódź, Dzielnia 23.

Potrzebni zdołni akwizytorzy.

AGENCJA WARSZAWSKIEGO

Towarzystwo Ubezpieczeń

od Ognia.

Ubezpieczenia od ognia nieruchomości i nieruchomości.

„JÄGOR”

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska No 37.

J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska No 115.

KUPUJĘ DRZEWO

okragliki i rżnięte, wszelkiej grubości, różnych gatunków, szczapy, węgle drzewne, ciępane drzewo, a także rabane, francie wagon do najbliższej stacji; zaraz za gotówkę. O oferty również przez pośredników uprasza Handel drzewa

G. Wilke, Strzałkowo (niemiecko-polska stacja graniczna).

Największa wygrana ewentualnie Miljon Marek.

Dotknięcie o szczęściu

Wygrana gwarantowana przez państwo.

Największe szanse wygrania przez wielkie miasto Hamburg gwarantowanej wielkiej loterii pieniężnej w której 13 milionów 731.000 Marek obowiązkowo wygrają.

Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku wynosi

Miljon marek

Table with 2 columns: Marek and list of values (300,000 to 70,000)

Oprócz tego jest wiele wygranych po 60,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 10,000 Marek i t. d. do wylosowania

Loteria składa się z 100,000 losów, z których 56,020 numerów, a zatem przeszło połowa w 7 ciągnięciach wylosowana być musi.

Tak rzadkiej sposobności dojdzie do majątku, w tych ciężkich czasach, nikt nie powinien zaniedbać. Wysyła się losy do 1 ciągnięcia w cenie

Table with 3 columns: cały los Mr. 10, pół losu Marek 5, ćwierć losu Marek 2.5

za poprzednim nadesłaniem należności przekazem pocztowym.

Urzędowa tabelka, zaopatrzoną w herb państwa i z wykazem wkładów na przyszłe ciągnięcie oraz spisem wygranych wysyła się na żądanie gratis lub franco.

Każdy, biorący udział, otrzymuje natychmiast po ciągnięciu urzędowy wykaz losów. Wygrane będą pod państwową gwarancją akuratnie wypłacane. Zamówienia prosimy zaraż, najpóźniej do 5 kwietnia kierować do

Samuel Hechtner, senr. D m. k. k. w. Łódź, (No 1142)

Ścianki reczniki, Piótno, an. p. i. k. w. i. t. p. Chusteczki od 95 kop. i t. d. Koszulki damskie 1.75 k. szt. Prasowane zefirowe i pikowane Rb. 3, 85. kop. w magazynie Moskiewskim H. Schöfinkel, Piłkowska No 31.

Biedna uczennica sprzedaje tygodnik Instytutowy z 4-oh lat (nieoprawny) tanio, gdyż potrzebuje pieniędzy na opłacenie wpisn. Zakatna 66 m. 23.

Dr. Littauer po powrocie do zdrowia przyjmuje jak poprzednio z chorobami skóry i zewnętrznymi od 9-10 r i od 8-6 po poł. 6. CEGIELNIANA 6.

Specjalista Dr. L. PRYBULSKI przeprowadził się na Zawadzka 10 i, róg Piotrkowskiej, do domu Szciblera choroby zewnętrzne skórne i włosów przyjmuje od 8-2 i od 4-9. Panie od 5-6 p.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! A! A! A! Mebli obfity wybór nowych, okazujących: Stołowe sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany. Łózka metalowe, kanapa gęsta. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niższej Magazyn Mebli, Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116-1 piętro front.

A szersza Drzymala ul. Piotrkowska 223, m. 25 przyjmuje do 5 po poł. Bardzo tanio resztki wełniane plus-ona we na meknie i dzieciinne ubrania, spodnie kortowe i z „Amerykańskiej Szkoły”, które można nosić 5 lat. Piotrkowska 145. m. 34.

Gorsety gotowe wyprzedaje bardzo tanio „M-me Edvica” Piotrkowska 117.

Młoda inteligentna kobieta samotna umiejająca się prosi o posadę za bardzo małą pensję albo za życie do dzieci. Najchętniej na wieś. Oferty pod M. K. Z. w Adm. G. Ł.

Lando i karetka dwuosobowa w dobrym stanie na gumach do sprzedania ul. Przejazd 23. Władność: Zakład pogrzebowy.

Pralnik Najlepszy środek do prania bielizny, chem. fabr. J. Setzer i E. Werner Sprzedaj hurtowa u Edm. Bogdanńskiego, Dzielnia 30. Zadać wszędzie, paczka 22 kop.

Stróż domni znajdujący się na elektrycznym motorze potrzebny. Piotrkowska 184. m. 7.

Stróż sumienany potrzebny zaraz. Luty 54.

Skradziono 8 rb. i paszport niemiecki, wydany przy ul. Długiej 29 na imię Wiktorji Ratajczy.

Agneska Kossowska zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Nieszków, pow. Brzeziny.

Józefa Zaczynska zgubiła książeczkę zapomogo, w paszport niemiecki, wydany w Łodzi i kartę (zawieszoną o płaconiu podatku) wydaną z magistratu na imię Anastriji Frankowskiej. Odnieść do Adm. G. Ł.

Janina Piekowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Walenty Wójcicki zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Suwalskiej 9.

# Antologia Młodych.

## Na górze Oliwnej.

A gdy wszedł Chrystus na górę Oliwną,  
Tłum wielki stanął w dole u podnóża.  
I wieść usłyszał radosną a dziwną  
Z ust swego mistrza—Archanioła Stróża.

Mówił im Jezus o niebieskim Królu,  
Zwiastował pokój, Wszecmłoności zdroje;  
Ofosił pokornym przeznaczenie swoje  
I zapomnienie o troskach i bólu.

I słuchał naród cichy a znękany  
Słów Zbawiciela, co nań tchnęły życiem.  
I łożył balsam na piękące rany,  
Budząc się ze snu nowem serca biciem.

— A z oczu Pana płynął strumień lśniący  
A na obliczu jaśniało natchnienie.  
„...Błogosławieni smutni i płaczący,  
„Albowiem zejdzie na nich ukojenie...”

Mieczysław Braunstein.

## SYNU POLSKIEJ ZIEMICY...

Synu Polskiej ziemicy, miast łojowej  
[gromnicy,  
Chyć za miecz, co od wieków spoczywa!  
Niech znów straszna ta szpada, z czasów  
[twego pradziada,  
Serca wrogów Ojczyzny przeszywa.

Teraz nie czas na żal. Czyń! Twórz cu-  
[da w zapale!  
W tobie mężna krew płynie wojaka.  
Pokaż światu żeś godny syn ziemicy tej  
[płodnej,  
Ześ zasłużył na imię Polaka!

Synu Polskiej ziemicy, tam na wschodniej  
[granicy  
Trąby już do apelu zagrały.  
Niech ozdobią cię blizny za obronę  
[Ojczyzny,  
Na koni! Polski rycerzu. Do Chwały!!

Mieczysław Łęczycki.

A jeśli polem walki jest Świat,  
Gdzie słabych zwycięża silny, —  
Niczem mi siostra, matka ni brat,  
Nad wszystko bój mi jest pilny!

Wiem: w samo serce ugodzi wróg,  
Gdy wpadnę w ogień z pośpiechem!  
Lecz jeśli kula mnie zwali z nóg,  
Potrafię skonać ze śmiechem!

Ludwik Karpf.

## GUSTAW REICHER.

### Kochałem...

Szedł...  
Wtulony w mrok, pelzającej ulicą  
ciemności, wsłuchany w ryk rozświe-  
czonych pracą warsztatów.  
Dławił krzyk w sobie ostatnim od-  
ruchem woli, pętał w piersi jęk rozsza-  
lałego z bólu uczucia głuchym powro-  
zem milczenia.

Gdzieś w dali tyskały ślepie fabry-  
cznych okien, huczały grzmoty wzbur-  
zonych sal, warczały zgrzyty trzaska-  
jących śrub.

Rwał szedł.  
— Gdzie idziesz, psia krew? — za-  
wyły nagle w mroku upiorne głosy strach-  
chu.— Tam oni!

Rwał szedł...  
Przebił ciemność, rozwał ta-  
jemne Sezamy, ukrytego skarbu po-  
znania.

Tylko chwilami czuł, jak potworne  
szpony grozy chwytają go za włosy...  
słyszał drżące, ciche skamianie lęku:

— Nie chodź, człowieku... Nie  
chodź! —

...Gdy z oddali niosły mu wiatry  
tryumfalne wrzaski maszyn, piekielne  
huki młotów, łoskoty kół, borów, trans-  
misji...

Myl.. Myl.. Myl..

Wszedł w czarny, jak otchłań, za-  
ulek.

Gniąca oddechem smrodliwych su-  
teryn uliczka wlokła się w bezkres.

Płakały w niej mury brudnymi łza-  
mi wilgoci, skowytała nędza w jamach  
zdechłych pomieszek, konało życie

łasknoty pełne za jutrem, za słońcem...  
Jeden szloch niemiłkający.  
Rwał drgnął!  
Opasały go (cołem widma obrzy-  
dłe...

...Zachichotały szatańsko gardziele...  
...Spojrzały mu w oczy złe, mściwe  
kainowe ślepie.

— Józwa wbił!  
— Pod żebro!  
— W mordę!

Rwał się ślania...  
— Kto wy? Czego chcecie?!

— Krwi, psiatwojał.. Krwi!  
— Kainy!.. Jam ją już dla was  
przelał..

— Józwa, pysk mu zawrzył!  
— Felek popraw!  
— Niech zdycha!

Przebiły go noże, uderzyły pięści—  
padł w tył, zboczony krwią.

— Nie będziesz nas więcej wyzw-  
lał święta pokrako!  
Zbawicielu!

— Wy, kainy...  
— Ha! ha! ha!..

Grały w nim już tylko ostatnie a-  
kordy rozpacz i bólu.  
Rzęził zcicha.

Ktoś nadchodził.  
Stara skulona kobiecina pochyliła  
się nad nim.

Drżącymi dłońmi podała Rwałowi  
blaszankę do ust.

— Zabili pana?.. zabili?.. Co panu?..  
Bandyty?..

Rwał pił chciwie, aż zabrakło wody.  
Jeszcze... jeszcze... wyszczał.

— Jezusie kochany! Dlaczego to  
zrobili? za co, dla czego?..

— Kochałem... — westchnął Rwał i  
skonał.

## Wiochna.

Świeciło młode słonko,  
Wiosenny gorzał świt,  
Pachniało świeżą łąką,  
W ogrodach jaśmin kwitł,  
Nad wodną lilją błada  
Złocisty bzykał trzmiel,  
Aj, tado - didi - tado,  
Aj, tado - luli - lel!

Dziewczyzna poszła w pole  
Majowe kwiaty rwać  
I chabry i kankole  
Na rękowiny zwać...

Śpiewała: ...Mgły się kładą,  
A ścieł się, mgiełko, ścieł!  
Aj, tado - didi - tado,  
Aj, tado - luli - lel!

Uplotła z kwiatów wianek,  
Włożyła go na skroni,  
Niech cieszy się kochanek,  
Niech pije z kwiatów woń!  
Niech dziewczostęby jada,  
Niech matka warzy chmiel!  
Aj, tado - didi - tado,  
Aj, tado - luli - lel!

J. Zagroda.



JADWIGA CHYRCZAKOWSKA.

## Śnieg.

Jak cicho pada śnieg... Zda się, że wszy-  
[stko drzemie...

A myśli mojej bieg unosi mnie nad ziemię...  
Nad cichą ziemię tę, pokrytą zgłiszcz  
[łańcuchem,

Kędy mogły śniać, pod lekkim, białym  
[puchem.

Niepokalana biel w dal się przedemną  
[toczy...

O ścieł się, śniegu, ścieł, rozjaśnij moje  
[oczy...

I pokryj wszystko hen... aż po Tatry na-  
[szczyh wyże...

I spowij w słodki sen te groby i te  
[krzyże...

## Odpowiedzi od Redakcji.

B. T. „Myśli“—nie dla nas. Prosimy  
o inne prace.

Stefan Now. Nie do druku.

St. Stach. Z wiersza „Mróz“!  
„Sople jakieś powykręcał  
Niewiadomo skąd,  
I do dachów poprzykręcał  
Cały prawie rząd.

W płatki śniegu też powykręcał  
Swych brylantów moc  
I rubiny pozatykał  
W ten puszysty koc...”

Imponujące! Reszta wierszy — nie  
mniej.

Jawor. Szlachetna tendencja wierszy  
nie okupuje braków formy.

Dmitr Mereżkowski.

Z cyklu

## „Chora Rosja“.

1.

Jeden z współczesnych pisarzy ro-  
syjskich porównywał dwa pomniki—  
Piotra I-go i Aleksandra III-go. „Jaki  
kontrast! Posąg Falkoneta, to potęga;  
to piękno porywającej się naprzód  
Rosji — i ten drugi posąg... Rosja po  
dwustu latach, Rosja, pozbawiona tylu  
nadziei. Jak pięknie rozpoczęło się  
wszystko i jak wstrętnie się skończyło!  
„To było wtedy!” mógłby powie-  
dzieć obywatel, spoglądając na posąg  
Piotra.

„A to teraz... pomyślałby na widok  
nowego pomnika.

Stareta „matuszka Rassieja“ z ca-  
rem swym. Cóż za koń z Rosji! Świnia,  
nie koń. Nie zatańczy. Naturalnie, tak-  
ka nie zatańczy, i choćby z całych sił  
ściskała końską mordę mundsztukiem—  
matuszka stanowczo nie potrafi tańczyć  
na niczyj znak i pod niczyje granie. Tu-  
taj Piotra Wielkiego „klapa“ czeka, a  
pomnik Falkoneta jest tylko złudą i zwo-  
dną nadzieją.

Zadł! Jaki zad ma ów koń pod Ale-  
ksandrem. Nawet—najbardziej arysto-

kratyczni roszanie gustują w szerokim  
zadzie i, Bóg wie, poco wypychają te-  
gich stangretów, wciskają im pod kafi-  
tan poduszki. Cóż to za idea? Kto mi  
to wytłumaczy? Lecz jest w tym coś  
widocznie, jakaś tendencja historyczna,  
gust „kosmiczny...”

Gustowanie w „zadzie“ jest własnie  
owym „swojskim, rodzimym, naszym,  
wszechrosyjskim“. Zadem człek żyje,  
nie głową. I wogóle, nie mamy do ro-  
zumu zaufania.

Cóż to szkodzi? Wszycyśmy tu-  
taj Nie wszyscy anieli. I jakże miła jest  
owa Ruś! Pomnik Trubeckiego jest wła-  
śnie naszym, rosyjskim pomnikiem. In-  
nej Rosji nie trzeba nam. Nie trzeba  
też innej historii“.

Samokrytyka—samoplwanie jest ce-  
chą charakterystyczną dla roszjanina.  
Lecz w danym wypadku przybrało to  
rozmiary niesłychane. Czegoś podobne-  
go nie było jeszcze. To—granica, kres,  
poza który przejść niepodobna.

2.

Pamiętnik A. W. Nikitenki (1804—  
1877) będzie chyba najlepszą odpowie-  
dzą na pytanie: jak doszliśmy do tego?

Jest to spowiedź, obejmująca trzy  
pokolenia—od pradziadów naszych do  
ojców. Rok za rokiem, dzień za dniem,  
szczebel za szczeblem tych strasznych  
schodów, po których schodziliśmy na

dół, aż wreszcie doszliśmy do Matuszki.  
Niewolnicza książka o niewolniczym ży-  
ciu. Autor jest podwójnym niewolni-  
kiem—z urodzenia i z fachu: chłop wy-  
właszczony i cenzor—zdołał się wykupić  
i został liberalnym cenzorem.

Rosyjska wola, rosyjski liberalizm.

Całe życie jego jest pieśnią niewol-  
nika o swobodzie! „Boże uchroni nas  
od rewolucji!“—oto wieczny refrain tej  
pieśni.—„Ślepy szalen! Czyż nie wie-  
dzą oni jaka rewolucja możliwa jest  
w Rosji? Trzeba być absolutnym ana-  
fabetą w sprawach rosyjskich, by dą-  
żyć do jakichkolwiek zmian radykal-  
nych. Wyszedłem z ludu. Jestem od  
stóp do głów plebeuszem, lecz wprost  
zrozumieć nie mogę, jak można myśleć  
o nadaniu narodowi władzy. Liberalizm  
należy przesiewać przez sito konserwa-  
tyzmu. Jeden postępek — „na złamanie  
karku“, drugi—„krok za krokiem“. Jes-  
tem zwolennikiem tego ostatniego. Mą-  
drość — to cierpliwość. Zachwycam się  
łodygą rośliny w doniczce: żyje ona i  
zieleni się, choć ma niewiele ciepła  
i wody“.

Biedna roślinka! Biedna wolność  
niewolnicza!

Czasem tylko, gdy żelazo wpija się  
do kości, nie śpiewa on już, lecz jęczy.  
„Pokaleczony, zmęczony—lepiej odrzuć  
się wyrzeknij wszelkich praw do życia

i czynu — w imię... W imię czego, Pa-  
nie?!”

W roku 1841 ofiarował on hrabi-  
mu Szeremietiewowi pieniądze w celu  
uwolnienia od pańszczyzny matki swej  
i brata.

„Jestem już równouprawnionym  
członkiem społeczeństwa, cieszę się pe-  
wną popularnością, posiadam wpływy—  
i nie mogę w żaden sposób uzyskać  
wolności dla matki i brata. Władca—  
półgłówek ma prawo nie zgodzić się na  
to: to się nazywa prawem! Cała krew  
we mnie wre! Rozumiem, jak ludzie  
dochodzą do ostateczności“.

Sam jednak nie doszedł do nich.

„Byłem zawsze wrogiem wszelkich  
ostateczności. Nie bacząc na wszelkie  
pokusy i przejścia—a było ich, Bóg  
świadczy, aż nazbyt wiele—pozostał  
on do końca życia liberalnym zwolen-  
nikiem metody „krok za krokiem“.

„Stać pośrodku ostateczności, za-  
chowywać równowagę—aureas medio-  
citas—oto dewiza moja. Cierpliwość,  
cierpliwość i cierpliwość. Niema tego  
zła, któregoby ludzie nie potrafili znieść,  
idzie tylko o to, aby się doń przyzwyczaić.  
Niech wszystko będzie tak, jak  
być inaczej nie może“.

(d. c. n.)

1)

# Prawda o przyczynach angielskich sukcesów w kolonjach.

Radca legacyjny Dr. A. Zimmerman napisał na powyższy temat artykuł, drukowany w Nr 49 „Niemieckich wiadomości wojennych”, który przytaczamy poniżej, by zapoznać czytelników z poglądem niemieckiego meża stanu na tę bądź co bądź ważną w dobie dzisiejszej dla Niemców sprawę:

„Już od bardzo dawna stało się modą w Niemczech wychwalanie zdolności Anglii w kierunku rozwoju kolonizowania zamorskich krajów i stawianie jej polityki w tym względzie, jako wzór do naśladowania. Zaznaczyć więc należy, iż w danym wypadku, być może, mimowolnie zaleca się gwałt, korsarstwo i podstęp, zamiast pokojowej pracy. Kto zadał sobie trud przeczytania dzieł, traktujących o kolonjach europejskich, ten łatwo się przekona, że Anglija swoje sukcesy kolonialne odniosła drogą unicestwienia siłą innych narodów — nie zaś drogą pokojowej działalności. Podczas, gdy w Niemczech pomiędzy dobrze nawet myślącymi, lecz źle uświadomionymi ludźmi, krąży opinia, zarzająca im wszelkie gwałty względem kolonii i innych narodów, nie słyszy się prawie nigdy podobnych zarzutów, skierowanych przeciwko Anglii, aczkolwiek te byłyby w tym wypadku właśnie na miejscu. Trzy najważniejsze posiadłości, mające największe znaczenie w wszechświatowej polityce Anglii t. j. Indie wschodnie, Indie zachodnie, i Kanada, bynajmniej nie Anglii zawdzięczają wcielenie do kultury europejskiej. Całą zasługę w tym względzie przypisać należy Portugalji, Hiszpanji, Holandji i Francji.

O zdobyciu Indji wschodnich i o zaszczerpieniu tam swojej kultury, wszystkie te cztery państwa przez całe stulecie ubiegłe się na wycisgi. Portugalji pierwszej udało się złamać potęgę Arabów i Egipcjan, i stworzyć następnie bezpośrednią komunikację z Europą drogą wodną wokół Południowej Afryki. Spadek po niej obięły: Hiszpanja, Holandja i Francja, którym udało się owołać jeszcze południową część półwyspu Indochińskiego, archipelagiem wysp indyjskich i włączyć je w zakres handlu europejskiego, poświęcając dla owołańciami nowymi terytorjami wielką ilość ludzi i olbrzymie sumy pieniężne. Wtedy Angja, wykorzystawszy sprzyjające jej położenie światowe, zabrała sąsiadów zdobyć, zbierając hojne plony cudzych trudów.

Zalamanie się potęgi Francji, wskutek wojny z Prusami i rewolucji, wyzyskała Angja, zabierając bez walki posiadłości ich w Indjach, a następnie hollenderskie kolonie.

Po zawarciu pokoju uznała za korzystne dla siebie odszkodowanie Holandji i oddanie jej części kolonii, ale tak pokierowała sprawami, że oddała Niemcy od ujścia Renu i utrzymała je zdaleka od kanału, pozatem pozostawiła sobie najdogodniejsze punkty w Indjach Wschodnich i wyspę Ceylon.

W tenże sposób udało się Anglii posiadać większą część zachodnich Indji, Jamajkę, Portorico, zabierając je Hiszpanii, Francji i Holandji. Olbrzymie posiadłości kanadyjskie posiadli Anglicy całkowicie kosztem Francji, która przez długi czas ponosiła wielkie ofiary, by te terytoria zdobyć i zagospodarować. Wyraźnym jest więc, iż Angja odniosła sukcesy nie dzięki talentom kolonizacyjnym, a drogą rabunkowej polityki.

Półtora wieku angielskiego panowania w Kanadzie nie starczyło, aby wykreślić tam język i obyczaje francuskie. Nawet północna Ameryka, która uważana jest dzisiaj za czystą wodę siostrzyce angielskiej, i ta tylko w drobnej części została przez Anglię skolonizowana...

W rzeczywistości działalność Anglików w przeciągu dwóch wieków ograniczyła się do właściwego zawładnięcia wąskim pasem na północnym Oceanu Atlantyckim.

Na wybrzeżach Oceanu Spokojnego — Hiszpanie, w dolinie rzeki Missisipi — Francuzi przeprowadzili najtrudniejsze prace, tworzące fundament europejskiego osadnictwa. A w Afryce też nigdzie Anglicy pierwsi nie rozpoczęli pracy kulturalnej, odebrawszy całą podwrotnikową Afrykę zagospodarowanym już tam Portugalczykom.

Kaplandję i sąsiednie ziemie zrabowali Holandrom, Egipcjanom, jak również południową Arabję i Cypr. Ze południową Ameryką nie dostąpiła się rów-

nież w ręce Anglików, zawdzięczać należy siłę Hiszpanji i Portugalji — jaką te państwa w swoim czasie tam rozporządzały — gdyż na chęciach w tym kierunku Brytajączkom nie zbywało. Nawet w Australji, która zrazu służyła jako więzienie dla przestępców, nie byłoby osiągniętych wielkich rezultatów, gdyby wskutek odkrycia tam min złotych, nie napłynęli osiedleńcy ze wszystkich krajów i nie przyswoili krwią i pracą tej części świata europejskiej kultury.

W wielce nierozprzejających warunkach, bez żadnej pomocy, Niemcecy koloniści swego czasu oddali w Australji i w Ameryce nadzwyczajne usługi obcym narodom.

Również przez ostatnie parę dziesiątków lat potrafili Niemcy wiele zdziałać w Afryce, mimo niesprzyjających załudnianiu i kolonizacji warunków. Gdyby mieli oni możność działać w krajach zamorskich bez przeszkód przez setki lat, tak jak Anglii — sukcesy ich byłyby nie tylko mniejsze, ale nawet i większe...

## Spekulacja.

O spekulacji mówi się dzisiaj po całym świecie tyle, co i o wojnie. Na spekulację zwała się główną winę drożyzny i biedy. Skargi na spekulantów są na ustach wszystkich. O niecznych ich machinacjach i wyzysku słyszy się ciągle i na każdym kroku aż do znużenia. Lecz spekulanci nie robią sobie nic z tego powszechnego gniewu, choć i rządy wcale niedwuznacznie wypowiadają się za walką ze spekulacją.

Co zasz są więc ci spekulanci, dlaczego dotąd nie ujawniono ich oo do jednego, a przynajmniej głównych przywódców? Nikt nie umie odpowiedzieć na te pytania. Coprawda wymienia się często sklepikarza, jako spekulanta, lecz ten trómaczy się, że nie jego wina, iż jest drożyzna; obrót w sklepie ma mniejszy i za towar przepłacać musi spekulantom — hurtownikom. Kupiec hurtowy również nie przyznaje się do spekulacji, objaśniając, że fabrykant i wytwórca dyktują dowolne ceny, korzystając ze zmniejszenia konkurencji. Wytwórca wreszcie tłumaczy się, że spekulanci wykupili wszystkie surowce i sprzedają je na wagę złota, co bajecznie podnosi koszty produkcji. I nie podobna odmówić słuszności tym dowodzeniom.

Gdzie więc szukać spekulantów? Najprostszą odpowiedzią jest, że wojna jest główną sprawczynią drożyzny i gruntem, na którym kwitnie spekulacja. Stwierdza to stan rzeczy we wszystkich państwach. Jednak najbardziej bezpośrednio czynnikami spekulacji są i konsumenci i kupcy.

Konsumenci najmniej poczuwają się do winy, ale faktycznie współdziałają w spekulacji niemniej czynnie, niż kupcy. Kupiec bowiem rzadko może brać za towar ceny według swego uznania, natomiast spożywcę — kupujący może według swego uznania płacić drożej lub szukać tańszego towaru u innego kupca lub wreszcie wstrzymać się z zakupem do czasu niższej ceny. Naturalnie swoboda ta ma swoje granice. Spożywcę nie może zbyt długo obywać się bez pewnego artykułu ani szukać go po całym świecie. W obecnym czasie spożywcę nie chwytą się jednak wcale środków które ma w swoim rozporządzeniu i to to było już pewnym źródłem drożyzny na początku wojny, gdy nie mogło być mowy o wyczerpaniu się zapasów. To jest przyczyną ciągłej podwyżki cen, obecnie wzrastającej znacznie szybciej, niż obydwa się zmniejszenia zapasów na rynku.

Przypomnijmy sobie tylko początki drożyzny. Publiczność rzuciła się do zakupów „na zapas”. Kupcy ujrzeni przed sobą perspektywę... pustych półek. Rozpoczęli więc gorączkowo zaopatrywać się w towary u hurtowników, hurtownicy u wytwórców.

Zjawiska podobne zdarzają się jednak i w czasach normalnych. Wytwórca przyjmował zamówienia po normalnej cenie rynkowej tylko do pewnej granicy. Gdy wyprzedził posiadane na składzie zapasy, odmawiał przyjmowania dalszych zamówień, gdyż nie miał pewności, czy w pewnym terminie czasu nie zmienią się warunki i koszty produkcji. Wówczas hurtownik godził się pokryć to ryzyko i ofiarowywał wytwórcy wyższą o kilka procent cenę. Wkrótce zjawiał się następny klient i za dalsze zamówienie ofiarowywał jeszcze większą nadwyżkę. Tak wytwarzały się w normalnych

czasach podwyżki cen. Wówczas jednak chodzą o rzeczywiste zwiększenie się spożycia, które wyrównywało po pewnym czasie wzrost produkcji, zachęconej wyższymi cenami. Ten wzrost wytwórczości sprowadzał nadprodukcję i spadek cen, kończący się nieraz ciężkimi kryzysami. Takie przesilenia powtarzają się w pewnych stałych okresach czasu najczęściej w Rosji, rzadziej na Zachodzie.

Widzimy więc, że przewyżka cen w czasie wojny odbywa się właściwie według normalnej reguły, z tą jednak różnicą, że wzrost zapotrzebowania był wywołany (przynajmniej w początkach) nie naturalnym wzrostem spożycia lub zwiększenia się liczby konsumentów, lecz dążeniem powszechnem do zapewnienia sobie zapasów, jakich przedtem nie gromadziło się nigdy.

Doświadczenie w poszczególnych krajach wykazało, że zapasy wyczerpywały się dopiero po dłuższym trwaniu wojny, po przerwach w dowozie lub znacznym ograniczeniu wytwórczości. Ta świadomość nie niweczyła jednak paniki zakupów, która powtarza się przy każdej nowej rzeczywistej lub fikcyjnej zmianie sytuacji.

W czasach normalnych radzono sobie otwieraniem dodatkowych dróg dowozu i rzucaniem na rynek zapasów z magazynów państwowych. Środki takie stosowały rządy tylko wyjątkowo, gdy z powodu naturalnych czy sztucznych zmian odczuwano się na rynku brak danego towaru. W stosunku do innych towarów konkurencja w handlu zapewniała takie luki i przywracała normalne stosunki.

## Bagdad.

Stolica Mezopotamii, tajemniczy Bagdad, miasto perła Wschodu i klejnotem korony tureckiej zwane, miało, jak doniosły telegramy, dostać się w ręce Anglików. Bagdad liczy przeszło 150,000 mieszkańców i jest stolicą wilajetu tejże nazwy. Większa część miasta leży na wschód od rzeki Tygrysu; dzielnica, leżąca po stronie po stronie zachodniej, składa się tylko z jednego obwodu. Obie części miasta połączone są z sobą mostem pontowym, 250 metrów długim. Podczas pokoju miał Bagdad garnizon, odpowiadający swemu znaczeniu, ale projektowane forty i umocnienia nie zostały zbudowane.

Wschodnia część miasta otoczona jest zasypanym w połowie rowem, zachodnią ochrania tylko wał ziemny. Pod względem ekonomicznym i handlowym, Bagdad ucierpiał wiele skutkiem otwarcia kanału Suezkiego, jako stacja handlowa między Europą a Indjami, uśmiechał się mu jednak świetny rozkwit skutkiem projektowanej kolei bagdadzkiej, która w obecnej chwili oddalona jest jeszcze od Bagdadu o 400 kilometrów. Bagdad jest największym targowiskiem na konie arabskie.

Najważniejszą i najbardziej zajmującą stroną Bagdadu, tej metropolii Wschodu, jest jego historia. Miasto zostało w roku 762 przez Abbasydę El Manzura założone i wyniesione do godności stolicy kalifatu. Pozostało nią do roku 1258, w którym Mongol Hutazu wypędził ostatniego Abbasydę i spustoszył Bagdad. W roku 1534 zostało miasto przez Sulejmana bez dobicia miecza zajęte i stało się w roku 1623 widownią intryg krwawych, które w końcu doprowadziły do tego, że Persowie wyruszyli na Bagdad i zajęli go po dłuższym oblężeniu.

W trzy lata później otrzymał wielki wezyr Chosrew Pasza polecenie odzyskania Bagdadu, nie zdołał tego jednak skutecznie, gdyż załoga broniła się bardzo dzielnie, a perskie wojsko przyszło z odsieczą. W roku 1638 postanowił sultan Murad IV sam Bagdad odzyskać i skutecznie to po 40-dniowym oblężeniu i po wielkich ofiarach. Każda z 211 wież miejskich musiała być z osobna szturmowana. Od tego czasu miasto pozostaje pod władzą turecką.

Bagdad był niegdyś największym miastem świata muzułmańskiego. Za czasów Abbasydów był metropolią kultury wschodu i nauki. Sławna w roku 1234 założona Medressa już od kilku wieków zamieniona została na karawanseraj, gdyż wogóle po upadku Abbasydów wziął we wszystkim górę interes handlowy.

Oprócz handlarzy, napływać zaczęli tymczasem cudzoziemcy z całego świata, a w szczególności Persowie i wyznawcy islamu z Indji, aby odwiedzić groby spoczywających w Bagdadzie świętych. Ludność Bagdadu jest mieszaniną Arabów, Osmanów, Kurdów, Żydów, Armeńczyków,

Syryjczyków, Nestorjan, Persów i Hinduśców. Mahometanie rozdzielają się po polowie na wrogie sobie sekty Sunnitów i Szycitów. — Bagdad jest główną składnicą arabskich, indyjskich i perskich wyrobów i wywozi wełnę, daktyle i konie. Wschodnia piękność miasta Harun al Raszyda, owego miasta „tysiąca i jednej nocy”, dostarczała natłoczeń także europejskim poetom, którzy go nigdy nie widzieli. Dla zachodu jest Bagdad miastem czarodziejskiej baśni, uosobieniem ziemskiego raj.

## Ze świata.

Pomnik wojny światowej przez Rodina

Znakomity rzeźbiarz francuski Aug. Rodin otrzymał polecenie wygotowania szkiców dla pomnika, który stanie w Anglii na pamiątkę obecnej wojny światowej.

Pewnemu angielskiemu dziennikarzowi oświadczył Rodin, że rozmiary tego pomnika przekroczą wszystkie dotychczasowe. Pomnik ten, powiada rzeźbiarz, musi się gigantycznie ku niebu wznosić jako wieczny świadek największego zdarzenia w historii.

Ograniczenie pobytu w miejscowościach kąpielowych.

„Die Zeit“ donosi ze strony autentycznej, że w roku bieżącym odwiedzanie miejscowości kąpielowych zezwolone będzie tylko za specjalnem urzędowem świadectwem lekarskiem. Do zaopatrywania w żywność miejscowości kąpielowych w Czechach i Salzkammergut wyznaczono dwóch osobnych komisarzy. Kuracjusze pod względem aprowizacji, nie będą traktowani lepiej, niż ludność miejscowa. Otrzymają oni karty aprowizacyjne, które dotyczyć będą tylko tych osób, a nie ich rodzin.

Czas pobytu w miejscowościach będzie również ograniczony.

Zesłanie spekulantów.

J. Wort otrzymał wiadomość, że rząd rosyjski na zasadzie par. 87 praw zasadniczych wydał polecenie zesłania na Syberję wszystkich spekulantów. Karze tej uległo już 11 większych cukrowników, wśród których są „baronowie cukrowni” z Kijowa: Babuszkin i Ciechanowski. Protestu Związku cukrowników przeciwko temu zesłaniu nie uwzględniono.

Aresztowano również i zesłano wielu spekulantów zbożowych.

## Zmienne losy koleje.

Wiadomości sensacyjne o rewolucji w Petersburgu, o aresztowaniu ministrów i o ustanowieniu komitetu wykonawczego po przejściu wojska na stronę ludu, przywodzą na pamięć wspomnienia o dniu 4-ym września 1870 r., kiedy to, podczas wojny francusko-niemieckiej, runęło panowanie Napoleona III. Była to niedziela, i to piękna niedziela. Mnóstwo ludzi, cały Paryż na ulicach. Wszyscy niesłychanie wzburzeni wiadomością o klęsce pod Sedanem w dniu 2-im września i wzięciu do niewoli cesarza Napoleona III wraz z całą armją. Na popołudnie było naznaczone posiedzenie nadzwyczajne Ciała Prawodawczego. Już koło południa zebrały się przed gmachem tłumy ludu; podniecenie wznosiło się coraz wyżej, gdyż każdy chciał sąsiada przekrzyczeć. Aż wreszcie koło godz. 2-jej po południu krata, dzieląca pałac od ulicy, pękła pod naporem tysięcy ludzi. Wtarnęli oni do sali posiedzeń i tam natychmiast deputowany opozycyjny Juljusz Favre na czele innych posłów republikańskich ogłosił cesarza Napoleona III i dynastję Bonapartych za złożonych z tronu. Francja staje się republiką, a nowy rząd tymczasowy, do którego weszli republikanie, jak Jules Favre, Leon Gambetta, Henryk Rochefort, i starzy orleaniści, jak Adolf Thiers, objął zaraz władzę naczelną. Tym ruszył zaraz na pałac Tuileryjski. Wojsko, nie stawiając oporu, uznało nowy rząd. Cesarzowa Eugenia na widok rewolucji skierowała się do pałacu na ulicy, stając przyjeżdżającego fjakra i odwiósł tam, gdzie nikt nie szukałby zbiegłej cesarzowej, do dentysty amerykańskiego, dr. Evansa. U dentysty ex-cesarzowa wraz z damą dworską przesiadła parę dni, aż wreszcie powozem dotarła do Boulogne i stamtąd prywatnym statkiem handlowym do Anglii. Osmnaścieletnie panowanie przysło niby szkło w ciągu pół godziny.

(Prz. Por.)